

Sylwetki siatkarzy

**GRZEGORZ SZYMAŃSKI**

**„Chciałbym pograć w reprezentacji, a nie tylko być statystą. To nie jest dobra rola.”**

„Teraz w kadrze jest połowa Olsztyna i trzy czwarte Bełchatowa, a my będziemy mogli spokojnie przygotować się do sezonu” – powiedział przed rozpoczęciem sezonu 2004/2005 Grzegorz Szymański zapytany przez jednego z dziennikarzy o reprezentację.

Wiedział co mówi, jego drużyna była liderem Polskiej Ligi Siatkówki przez wiele tygodni.

„Do trzech razy sztuka” brzmi popularne przysłowie, i kto wie czy w przypadku „Gela” nie okaże się prorocze.

Od końca stycznia atakujący z Częstochowy znów jest kadrowiczem. Jego wyśmienite ataki i mocna, skuteczna zagrywka dostały docenione przez Raula Lozano, który znalazł dla niego miejsce w szerokiej kadrze powołanej na rozgrywki World League 2005.

Jest to trzecie podejście do seniorskiej reprezentacji Szymańskiego.

Wcześniej dwukrotnie powołano go na rozgrywki Ligi Światowej, zawsze jednak był jedynie zawodnikiem zmianowym. Czy teraz to się zmieni?

„Pierwszy raz znalazłem się w reprezentacji w naszym debiucie w rozgrywkach Ligi Światowej w 1998 roku” – mówił w jednym z wywiadów - „Miałem wtedy 19 lat, a za rywali mieliśmy silne zespoły z Rosją, Brazylią i Jugosławią. Byłem zawodnikiem wchodzącym. Podobna sytuacja miała miejsce dwa lata później, gdy trenerem był



**CV: Grzegorz Szymański**

**Pseudonim:** Gelu  
**Specjalność:** atakujący  
**Data urodzenia:** 12.07.1978  
**Znak zodiaku:** rak  
**Wzrost:** 202 cm  
**Waga:** 89 kg  
**Zasięg z bloku:** 325 cm  
**Zasięg w ataku:** 348 cm  
**Stan cywilny:** żonaty



**Kluby:**

Ostrowiec Świętokrzyski, SMS Rzeszów, Kazimierz Płomień Sosnowiec, od 2000 w AZS Częstochowa (od 09.2001-02.2002 wypożyczony do Skry Bełchatów)

**Sukcesy:**

Brązowy medal ME kadetów - Barcelona 1995, Złoty medal ME juniorów - Izrael 1996, Złoty medal MŚ juniorów - Bahrain 1997, 2002, 2003 - Wicemistrz Polski z Galaxia AZS Częstochowa, brązowy medal MP z AZSem Częstochowa 2004

**Ryszard Bosek. Pierwsze skrzypce grał na tej pozycji Paweł Papke. Co z tych meczów najbardziej zapamiętałem? Przede wszystkim wspaniałą atmosferę w polskich halach.”**

**PIERWSZE KROKI W OSTROWCU**

Przygodę z siatkówką Grzegorz Szymański rozpoczynał w Ostrovii Ostrowiec Świętokrzyski. **„Dziś już tego klubu nie ma, pozostała tylko sekcja kobiet”** - mówi. Potem była Szkoła Mistrzostwa Sportowego, trzy lata w Sosnowcu, a od 2000 roku gra w Częstochowie, z krótkim (półrocznym) wypożyczeniem do Skry Bełchatów.

Przed sezonem 2004/2005 Polskiej Ligi Siatkówki pojawiły się głosy, że Grzesiek stanie się podporą w Mostostalu Azoty Kędzierzyn Koźle. Sam zainteresowany szybko postanowił zdementować „Wydzwaniali do mnie z Kędzierzyna i widocznie dziennikarze się o tym dowiedzieli. Klub szukał za granicą zawodnika atakującego. Nic z tego nie wyszło i dlatego zgłosili się do mnie, licząc, że wciąż jestem wolny. Ale ja mam ważny kontrakt z AZS”. Pozostał w

Częstochowie.

W swojej karierze atakującego ma również przygody... z grą na środku! Gdy Damian Dacewicz oraz Grzegorz Kokociński zmagali się z kontuzjami udanie zastępował ich pod siatką w hali „Polonia”.

### ZŁOTY JUNIOR MAZURA

Grzegorz Szymański, o czym młodsze pokolenie może nie pamiętać był jednym ze „Złotych chłopców Mazura”, którzy zdobyli najpierw brązowy medal na ME w Barcelonie (1995), aby rok później jako juniorzy sięgnąć również po Mistrzostwo Europy (w Izraelu) a dwa lata później również Mistrzostwo Świata (w Bahrajnie).

### BOHATER

Gdy w 2000 roku w Opolu polska reprezentacja rozgrywała eliminacje do Mistrzostw Europy 2001, Szymański był wyróżniającym się zawodnikiem na boisku podczas najtrudniejszego spotkania przeciwko Bułgarom. Polacy wygrali wtedy 3:0 sprawiając ogromną radość nie tylko sobie, ale również zgromadzonym w hali kibicom. Doskonały atak oraz asy serwisowe, którymi popisywał się nasz bohater nie mogły przejść bez echa. Polacy zajmowali wtedy 19 miejsce w rankingu FIVB więc wygrana ze sklasyfikowaną na pozycji dziewiątej - Bułgarią była sensacją.

### STATYSTA

W 2001 znalazł się w szerokiej reprezentacji na Ligę Światową, również na rozgrywki finałowe, które odbyły się w katowickim Spodku. Na boisku pojawiał się jednak sporadycznie lub prawie wcale. „Chciałbym pograć w tej reprezentacji i widzę

dla siebie szanse nawet na podstawową szóstkę” – mówił w tamtym czasie.

Za kadencji trenerskiej Waldemara Wspaniałego, gdy polska reprezentacja przygotowywała się do Mistrzostw Świata 2002, Szymański znalazł się w szerokiej kadrze. Na MŚ jednak nie pojechał.

### COME BACK ?

W tym roku znów znalazł się w szerokiej kadrze na rozgrywki Ligi Światowej, którą powołał nowy szkoleniowiec biało-czerwonych -

Raul Lozano **"Powołanie do kadry jest dla mnie wielkim zaszczytem i wyróżnieniem - powiedział niedawno - Mam świadomość, że jest to ostatni dzwonek, żeby pograć w reprezentacji, a nie tylko być statystą. To nie jest dobra rola"**.

Szymański mimo lekkich kontuzji złapanych na początku rundy play-off nie boi się, że mogłyby wyeliminować go z gry w kadrze **"Jeżeli zdrowie mi pozwoli, to jestem gotów stawić się na każde wezwanie trenera Lozano. Na razie w tym sezonie forma mi dopisuje. Oczywiście wiem, że w reprezentacji jest inne granie niż w klubie. Jest nowy trener, który zdecyduje o tym kto**

**znajdzie się w reprezentacji"**

Fenomenalnie grający Mariusz Wlazły, to poważna konkurencja dla atakującego z Częstochowy - **Doświadczenie już mam, więc z pewnością nie spalę się psychicznie"**.

Szymański żartuje nawet mówiąc, że poleciłby całą pierwszą szóstkę swojego klubu trenerowi Lozano **"Paweł Woicki doskonale rozgrywa, Piotr Gacek wyśmienicie spisuje się w obronie, Michał Winiarski i Krzysztof Gierczyński straszą całą ligę, a Grzegorz Kokociński i Wojtek Jurkiewicz stanowią mur nie do przejścia"** - mówi o swoich kolegach z boiska.



Drużyna AZS-u Częstochowa zdobyła brązowy medal Polskiej Ligi Siatkówki sezonu 2004/2005. Grzegorz Szymański był wyróżniającą się postacią w zespole zbierając zasłużone pochwały. Zajął siódme miejsce w rankingu najlepszych atakujących sezonu, dziewiąte wśród zagrywających. Pytany o plany najbliższy sezon, mówi, że postanowił pozostać pod Jasną Górą.

Za kilka dni rozpoczyna się sezon reprezentacyjny. Zgrupowania, sparingi, mecze Ligi Światowej. - **Oczywiście jestem przygotowany do walki o miejsce w kadrze - mówi.**

Niespodziewana kontuzja podstawowego jak mogło się wydawać atakującego polskiej reprezentacji - Pawła Papke - przybliżyła Szymańskiego do reprezentacji. Pozostał na "placu boju" jedynym doświadczonym atakującym obok młodych zawodników, takich jak Mariusz Wlazły czy Marcel Gromadowski.

Miejmy nadzieję, że znakomity sezon na parkietach ligowych pozwoli mu święcić triumfy w barwach polskiej reprezentacji.

Anna Więcek  
ania@representacja.net

### Źródła materiałów:

1. [www.olimpijski.pl](http://www.olimpijski.pl)
2. [www.pozegnania.pl](http://www.pozegnania.pl)
3. Polskie Reprezentacja Piłki Siatkowej - [www.representacja.net](http://www.representacja.net)
4. [www.fundacjawagnera.pl](http://www.fundacjawagnera.pl)
5. [www.siatka.org](http://www.siatka.org)